

List do Rzymian

Rozdział 7

1. Czyż nie wiecie, bracia (gdyż mówię tym, co znają Prawo Mojżesza), że Prawo jest panem człowieka przez czas, jak długi żyje? 2. Bowiem zamężna niewiasta jest związana Prawem z żyjącym mężem; a jeśli mąż umrze, jest uwolniona od ustawy męża. 3. Zatem więc, jeśli by była z innym mężczyzną kiedy mąż żyje będzie nazwana cudzołożną. Zaś jeśli mąż umarł, jest wolna od ustawy, i ona nie będzie cudzołożną, gdy będzie z innym mężczyzną. 4. Wobec tego, moi bracia, zostaliście uśmierceni dla Prawa z powodu ciała Chrystusa, w celu waszego urodzenia dla innego; tego, co został podniesiony z martwych, abyście mogli wydawać owoce Bogu. 5. Bo gdy byliśmy w ciele, z powodu Prawa działało w naszych członkach doznanie grzechu, dla przyniesienia owocu śmierci. 6. Ale teraz, gdy umarliśmy zostaliśmy uwolnieni od Prawa, w którym przybiliśmy do brzegu. Tak więc, służymy w nowości, a nie w starości litery. 7. Co zatem, powiemy? To Prawo grzechu? Nie może być. Lecz grzechu nie zrozumieć chyba że poprzez Prawo. I także pożądania bym nie dostrzegł, jeśliby Prawo nie mówiło: Nie będziesz pożądał. 8. A grzech, gdy otrzymał punkt wyjścia z przykazania, sprawił we mnie wszelkie pożądanie; bo bez Prawa grzech jest nieożywiony. 9. Zaś ja niegdyś żyłem z dala od Prawa, ale gdy przyszło przykazanie grzech ożył, a ja umarłem. 10. Także zostało mi odkryte, że owo przykazanie ku życiu, stało się tym ku śmierci; 11. bo grzech, kiedy otrzymał punkt wyjścia z przykazania, omamił mnie i przez nie zabił. 12. Tak, że Prawo jest święte, i przykazanie jest święte oraz sprawiedliwe i dobre. 13. Zatem to dobre stało się dla mnie śmiercią? Nie może być. Ale grzech, aby mógł się okazać grzechem, poprzez dobre sprawił mi śmierć; by grzech, w czasie swojej wyższości, przez przykazanie mógł okazać się grzeszny. 14. Bo wiemy, że Prawo jest duchowe, zaś ja jestem wewnętrznie cielesny, sprzedany na skutek grzechu. 15. Gdyż nie rozumiem, któremu czynię; bo nie czynię Temu, któremu sobie życzę, ale czynię temu, którego nienawidzę. 16. Zaś jeśli czynię temu, któremu nie chcę, przyznaję Prawu, że jest szlachetne. 17. Zatem teraz już nie ja mu czynię ale grzech, który we mnie mieszka. 18. Bo wiem, że nie mieszka we mnie, to jest w moim ciele wewnętrznym pożyteczne; gdyż to, co sobie życzę, stoi obok mnie, i nie odkrywam zdobywania tego szlachetnego. 19. Nie czynię tego odpowiedniego, które chcę; ale spełniam to złe, którego nie chcę. 20. Zaś jeśli czynię temu, komu nie chcę, to już nie ja to sprawiam, ale grzech, co we mnie mieszka. 21. Odkrywam zatem Prawo, które chce mnie czynić dobrym, ponieważ napiera na mnie złe. 22. Razem się cieszę Prawem Boga z powodu wewnętrznego człowieka, 23. ale w moich członkach widzę inne prawo, prowadzące wojnę przeciwko Prawu mojej myśli oraz biorące mnie do niewoli w prawie winy, tym, co jest w moich członkach. 24. Nieszczęśliwy ja człowiek; kto mnie wyzwoli z ciała tej śmierci? 25. Zaś wdzięczność Bogu z powodu Jezusa Chrystusa, naszego Pana. Zatem więc, ja sam, sposobem myślenia służę Prawu Boga, zaś ciałem prawu grzechu.

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012